

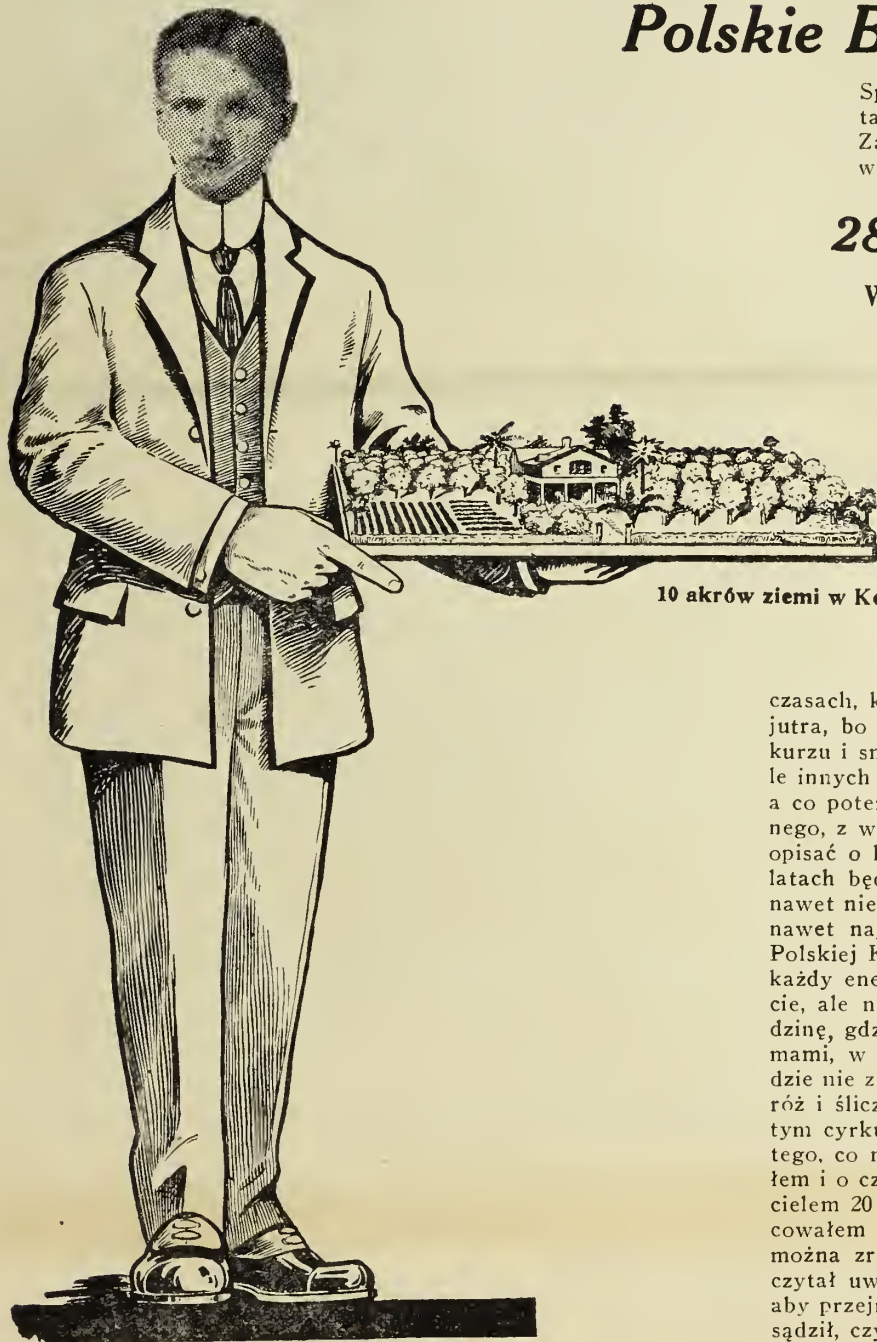
„KORONA”

Polskie Biuro Kolonizacyjne

Sprzedaż ziemi we wszystkich Stanach,
także domów i lot w Detroit i okolicy.
Zamieniamy farmy na property miasto-
we wszelkiego rodzaju. — Asekuracja.

283 Canfield Ave., E.

W. J. SZCZUDŁO, Generalny zarządca.



10 akrów ziemi w Koronie, Fla. i kilka lat pracy, a będziesz miał taką farmę

PRZEDMOWA

Byłem sam robotnikiem fabrycznym przez 10 lat, dlatego też wiem, co to znaczy utrzymywać rodzinę z płacy tygodniowej, a jednak każdy ojciec rodziny ma obowiązek, aby zabezpieczyć swą rodzinę przed czasem, gdy już nie będzie mógł pracować w fabryce. Każdy z nas wie, jak trudno jest z pracy fabrycznej coś zaoszczędzić, a szczególnie w teraźniejszych

czasach, kiedy taka drożyzna panuje i do tego ta niepewność jutra, bo albo z powodu wyczerpania sił pracą fabryczną, w kurzu i smrodzie itp. lub z powodu braku pracy, strajku i wiele innych przyczyn, robotnik każdej chwili może utracić pracę, a co potem? Otóż wiedząc o doli i niedoli robotnika fabrycznego, z własnego doświadczenia, zamierzam w tym cyrkularzu opisać o kraju i o Kolonii Polskiej, która w następnych paru latach będzie najśliczniejszą kolonią w całej Ameryce, jeżeli nawet nie w całym świecie. Zamierzam opisać, jakim sposobem nawet najbiedniejszy robotnik, może nabyć kawał gruntu w Polskiej Kolonii „KORONA” we Florydzie, gdzie na 5 akrach każdy energiczny człowiek może nie tylko zrobić dostatnie życie, ale nawet może sporą sumkę zaoszczędzić na czarną godzinę, gdzie możecie cały rok pracować na roli, pomiędzy palmami, w klimacie najzdrowszym na całą Amerykę, gdzie ludzie nie znają, co to jest śnieg, lub mróz, lecz wdychają zapach róż i ślicznych magnolii przez 365 dni w roku, wszystko co w tym cyrkularzu opisuję, jest prawdziwe, ponieważ nie pisałem tego, co mnie ktoś opowiadał, lecz pisałem to, co sam widziałem i o czym się naocznie przekonałem, bo jestem sam właścicielem 20 akrów ziemi w „Koronie”, byłem tam cały rok, pracowałem razem z innymi polskimi osadnikami i wiem, co tam można zrobić. Całym moim życzeniem jest, aby każdy przeczytał uważnie wszystko, co w tym cyrkularzu jest napisane, aby przejrzał wszystkie obrazki tu umieszczone, a później roz sądził, czy się opłaci całe swe życie i siły marnować tak mar nie, kiedy nadarza się sposobność za 17c dziennie zabezpieczyć sobie i swej rodzinie byt niezależny. Każdy nowy nabywca, będzie moim sąsiadem, ponieważ sam tam spędzę resztę mego życia, a to jest najlepszym dowodem prawdziwości tego, co tu jest napisane.

Z szacunkiem,

W. J. SZCZUDŁO
283 Canfield E. — Detroit, Mich.

Przesyłam Szan. Panu i jego rodzinie życzenia szczęśliwych i wesołych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.



SZANOWNY RODAKU:

Odzywam się znowu z Dalekiego Zachodu, dokąd nie-szczęсна choroba los mój skierowała, ażeby Szanownemu Panu dać znać że i ztąd pracuję o ile mogę, dla dobra nabywców gruntu w KORONIE, ażeby Korona postępowała naprzód. Niech każdy nabywca przez swoją przychylność i wytrwałość dopomoże do rozwoju KORONY, przez co przyczyni się do wzrostu wartości własnego kawałka ziemi.

Okolica ta już nie potrzebuje prób i nowych doświadczeń, co się rodzi, co się opłaca, jaki jest klimat i. t. d., ponieważ jak-najjawniejsze publiczne są na to dowody rządowe, Stanowe powiatowe i sąsiednich inonarodowych osadników, a nawet już i z polskich farm, które pokazują że rośnie prawie wszystko co się tylko zasieje, jeśli farmer podług wskazówek rządowych in-struktorów gospodaruje.

Niech żaden polak, który ma wpłaconą choćby najmniejszą sumę, takowej nie traci, bo ja ciąglemi swemi prośbami do zarządcy pana Verdeniusa. a także i do Kompanii Bunnell Development Co., ublażałem to, że dadzą każdemu Polakowi sposobność utrzymać to co nabył, jeśli okaże chęć nadal płacić.

Kompania także się przekonała, że Polacy są dobrzy i pracowici rolnicy i dla tego są dla nich przychylni. Nie słuchajcie tych, którzy was odmawiają, bo to są tacy, którzy z zemsty starają się psuć i bruździć dlatego, że nie udało im się naciągnąć osadników i Kompanje. Łatwo jest ganić, potępiać, i odmawiać ale jest to wyrządzenie krzywdy dla rodaków, bo trudno jest wskazać lepsze miejsce. Ja niezawodnie mam więcej doświadczenia koloni zacyjnego, aniżeli każdy inny kolonizator, ale jeszcze nie widziałem takiego miejsca i okolicy, które by mi się przedstawiały tak dobrze, jak okolica wybrana przezem-nie na Polską kolonje KORONA i to z następujących faktów:

1. Dobra kolejowa i wodna transportacja. 2. Miasta i miasteczka, szkoły i kościoły na gruntach. 3. Okolica uznana przez rząd jako zdrowa. 4. Ziemia dobra równa bez kamieni i gór. 5. Ocean o kilka mil sprawia przyjemny klimat i rozrywki. 6. Cena gruntu niska i warunki kupna najłatwiejsze. 7. Kompania odpowiednie i przychylna Polakom.

Jeszcze raz powtarzam, że nie można znaleźć drugiej takiej propozycji, która może dorównać powyższym punktom. Jako potwierdzenie mojego zdania, wydałem tysiące dolarów na założenie i rozwój tej kolonii i mam zadowolenie, że pomimo różnych przeszkód, ciężkich czasów i okropnej wojny, KORONA się trzyma i wiele nowych polskich osadników z różnych stron Ameryki kupują ziemię w KORONIE i tam się osiedlają.

Jeżeli mi zdrowie i stosunki pozwolą to zamiarem mojem jest na przyszłe lato zwiedzić Wschodnie miasta gdzie są polskie osady, ażeby przedstawiać fakta tej pięknej okolicy, gdzie nasi Rodacy mogą przyjemnie i korzystnie pracować na własnej ziemi w KORONIE.

Życząc więc Szanownemu Panu i Rodzinie zdrowia i pomyślności i aby mógł utrzymać swą działkę ziemi w KORONIE, jestem pewny, że więcej polaków zainteresuje do zakupienia kawałka ziemi, póki jest jeszcze łatwa sposobność do nabycia.

Z bratniem pozdrowieniem.

Ed. J. Szypecki

Nie będę wiele się rozwodził nad opisem Florydy, ponieważ ograniczona objętość tego cyrkularza na to nie pozwala. Powiem tylko tyle, że Florida jest to stan, który ma wiele ślicznych miast i miasteczek, który posiada tam transportację pierwszej klasy, kolejową i wodną, śliczne bite drogi i warzywne ogrody. Jest to stan, który zaopatruje północne stany w pomarańcze, grape fruits, cytryny, banany, ananasy i inne pod-



1). 106 Akrowy pomarańczowy sad w pobliżu Korony Florida.

zwrotnikowe owoce, w którym wszystko rośnie wtedy, kiedy my tu jesteśmy otoczeni lodem i musimy się grzać przy piecu, aby nie zamarznąć. Do Florydy bogacze z całych Stanów Zjednoczonych jeżdżą się na zimę, aby korzystać z tych wygod, które sama natura dała już temu krajowi. Lecz w ostatnich czasach zrozumiano, że Floryda jest nie tylko dla bogaczy, lecz że jest ona prawdziwym rajem i dla robotnika, który chce tylko na roli pracować i być sam dla siebie panem..

KLIMAT.

Floryda jest to półwysep około 140 mil szerokości w swem najszerszym miejscu i 522 mile długości; jest otoczony z dwóch stron przez Ocean Atlantycki, a z jednej strony przez zatokę meksykańską. We Florydzie niema nigdy raptownych zmian powietrza, niema zimy i niema takich gorącek jak my je tu



2). Wygodne drogi w okolicy Korony.

mamy latem. Tam jeszcze historia nie zanotowała wypadku, aby kto umarł od porażenia słońca latem. Noce zwykle są chłodne, tak że człowiek wypocznie doskonale po pracy i z powodu tego, że niema tam zimy, więc 3 razy do roku są tam zbiory.

Ponieważ Polska Kolonia "Korona" leży na linii kolejowej "East Coast Railway" w odległości tylko 6 mil od Oceanu Atlantyckiego, mamy i tę sposobność, że wietrzyk z oceanu, — zmieszany z zapachem sosen, palm, magnolii, pomarańczy i in-



3). Nad brzegiem Oceanu w miesiącu lutym.

nych drzew i pachnących krzewów, czyni życie bardzo przyjemnem. Ziemia w naszej Kolonii "Korona" jest czarna, piaszczysta gleba, na której rośnie wszystko, począwszy od kartofli, a skończywszy na pomarańczach. Jeden akier ziemi w Koronie przynosi więcej, aniżeli 10 akrów w innych stanach Ameryki. Podaję tu statystykę rządową 4-ch stanów rolniczych w porównaniu z Florydą:

Missouri.....	9.38 z akra	Iowa.....	12.22 z akra
Illinois.....	12.48 z akra	Ohio.....	13.36 z akra
Floryda zaś przynosi przeciętnie z akra.....	\$109.76		



4). Wygląd ziemi nie oczyszczonej którą sprzedajemy. Na niej, pan Słupecki z Chicago i jego samochód.

Jak widać na obrazku powyżej, ziemia w Koronie, jest to śliczna równina, gdzie niema gór, ani kamieni; automobilem można jeździć po całej ziemi, którą sprzedajemy. Jest porośnięta trawą i palmami, las jest wycięty już dawno i wszystkie prawie pnie są wygniłe, lecz jest na każdej działce dość drzewa na swoje potrzeby. Grunt jest łatwy do oczyszczenia i kolej przechodzi w pośrodku naszych gruntów i mamy stację kolejową, noszącą nazwę naszej Kolonii Korona. — Niema ani jednej działki w naszej Kolonii, aby była dalej od stacji kolejowej, jak 3 mile.

Na naszych gruntach są już dwa duże miasteczka: Bunnell i Dupont, gdzie są sklepy najrozmaitsze, jak sklepy ubrań narzędzi rolniczych i inne. W Bunnell, Floryda, jest główne biuro naszych gruntów, jest bank, 3 hotele, wychodzi angielska tygodniowa gazeta; jest szkoła wyższa, elektryczne światło i wszelkie nowoczesne urządzenia.

W Koronie mamy już polski kościół, jest śliczna plebania, którą za swe własne pieniądze pobudował ks. Bączak; jest polski proboszcz i przeszło 50 osadników polskich, którzy już mają po kawale gruntu oczyszczonego. Niektórzy z nich mają wspaniałe ville.

Nasza Kolonia Korona leży tylko 92 mile od największego miasta we Florydzie Jacksonville. Na naszych gruntach można łatwiej życie zrobić i nawet do majątku się dorobić, a to z tego powodu, że nasi osadnicy w Koronie i okolicy sadzą w grudniu i styczniu i wtedy kiedy tu jeszcze śnieg pada, to w Koronie i w całej Florydzie są już zbiory. I tak naprzykład: —



5). Stacja kolejowa w Koronie Florida, kolei East Coast.

1. kartofle, które tam urosły przez zimę, bywają odsyłane do New Yorku, Chicago i innych dużych miast w kwietniu i maju. Rolnicy więc otrzymują bardzo wysoką cenę, nieraz 6 do 7 dolarów za beczkę, zawierającą 11 peków; także ogórki, które tu płacą na wiosnę po 10 do 15c sztuka, pomidory od 10 do 15c funt i inne warzywa; wszystko to rośnie we Florydzie przez zimę.

Dam tu kilka przykładów, co inni mogą zrobić w okolicy Korony i w Koronie. Ob. Moseby, jeden z naszych nabywców, który przyjechał na nasze grunty ze stanu Idaho, dostał za 9 akrów kartofli tysiąc pięćset ośmdziesiąt dolarów i 20 cetów — to jest tylko za jeden zbiór, a w tym roku miał jeszcze dwa zbiory. Ob. J. P. Buckles, jeden z naszych osadników miał dwa

2. pierwszych dniach maja 1915 roku, za sumę \$2,338.95. Obecnie mam na tej samej ziemi śliczną cebulę, słodkie kartofle i różne inne ogrodowe warzywa; moja żona ma śliczne stadko kur, które nas znoptują w jaja; mamy także kilka wieprzy dla swego użytku. Jestem bardzo zadowolony z tego kraju i z pracy na roli w tej okolicy i nie sprzedałbym swych 20 akrów ziemi za mniej, jak 5 tysięcy dolarów. Chociaż i za tę cenę wcale nie myślę sprzedawać swej farmy. — J. C. Miller".

Podobnych listów mamy wiele w naszym głównym biurze, lecz z powodu małej objętości tego cyrkularza nie możemy ich więcej umieścić.



7). Polski kościół w Koronie Florida.

Z polskich osadników za kartofle otrzymali: Ob. Waszewski około \$900.00, ob. Mazurewicz około \$800.00, F. Strach około \$325.00, ob. Michalski przeszło \$200 i inni. Stosownie do tego, jak który wiele miał zasadzone. Są to dość pokaźne sumy i to co inni mogą zrobić — może każdy zrobić, kto tylko chce pracować; bo niech sobie nikt nie myśli, że same pieczone go-



6). Widok miasta Bumell które leży na naszych gruntach.

3. i pół akra kartofli, za które dostał pięćset dziewięćdziesiąt siedem dolarów i 50 centów. Koszt zasadzenia dwa i pół akra, jak nawóz, nasienie, beczki i inne — wynoszą \$91.50. zatem czystego dochodu pan Buckles miał z dwóch i pół akra \$506.— Pomyślcie tylko czy gdziekolwiek w innym stanie może rolnik dostać tyle z dwóch i pół akra i to za jeden zbiór.

Zobacz czek na ostatniej stronie. Jestto czek jednego z osadników naszych w pobliżu Korony, który dostał za kartofle — \$2,338.95. Podaję tu jego własne słowa, które on pisał do naszego biura w Chicago:

"W pierwszych dniach stycznia, 1915 roku, zasadziłem 17 akrów kartofli i z tego nakopałem siedemset trzydzieści beczek ślicznych kartofli, które sprzedałem na stacji kolejowej — w

łąbki przylecą do gąbki, — wszędzie trzeba robić, lecz jest różnica w robocie; gdy robimy w fabryce, to robimy na innych i innych swą pracą wzbogacamy. Musimy być podlegli formelowi i bossowi, musimy na gwizdawkę fabryczną śpieszyć do pracy, jak niegdyś niewolnicy i co mamy zato — nieraz brak nam na niezbędne rzeczy.

Czas, abyśmy zrozumieli, że dobrobyt robotnika leży tylko na roli, bo on na roli pracując sam sobie jest panem; nie potrzebuje nasłuchiwać czy już przeraźliwy gwizd fabryki go woła czy nie. Nie potrzebuje się obawiać, że zatabaczony ajrysz lub niemiec, który jest bossem w szapie, wypędzi go z roboty za to, że się spóźnił do pracy. Czy więcej lub mniej robi, to wszystko robi dla siebie i dla swej rodziny.

Tak, to prawda, ktoś powie, że na roli człowiek jest wolny i niezależny od nikogo oprócz Boga. Lecz można przecie tu w Michigan lub Wisconsin się osiedlić, poco jechać aż do Florydy? Otóż odpowiem wszystkim tym, którzyby w ten sposób rozumowali, że rolnik jeżeli tylko kupi dobrą rolę w pobliżu stacyi kolejowej, u odpowiedniej firmy, któraby go nie wyzy-

będziecie żyć w najzdrowszym klimacie w Stanach Zjednoczonych, oddychając powietrzem, zapełnionem z pachem palm, zmieszanym ze sosną, pomarańczowymi i innymi pachnącymi drzewami, które się zielenią zawsze — zimą i latem. Gdzie ptactwo najrozmaitsze uprzyjemnia życie swym śpiewem tak samo zimą jak i latem.



8). Ziemniaki dojrzewają przy końcu marca.

skąła i w dobrym zdrowym klimacie, to z pewnością nie straci ale po paru latach pracy będzie miał niezależny i zapewniony byt dla siebie i dla swych dzieci. Chodzi o to, czy chcecie tu na północy marznąć przez 3 miesiące w roku, zaś przez drugie 3 miesiące być bezczynnym z powodu niemożliwości uprawy roli? — czy też chcecie żyć w kraju, w którym możecie pracować każdy dzień w roku na swej roli, gdzie możecie mieć 3 razy w roku zbiory, a nie tak jak tu na północy, gdzie się pracuje pół roku, aby było co jeść i czem się ogrzać przez następne pół roku.

Nasza kolonia "Korona" tem się różni od północnych kolonii w Michigan, Wisconsin i innych stanach, że w Korona, Floryda, gdy przyjedziesz na swój grunt gospodarzyć, to nie potrzebujecie budować zaraz domu ciepłego, aby w zimie nie zmarznąć: nie potrzebujecie też budować ciepłych obór i chlewów dla swego dobytku. Wystarczy tylko dach, aby miały gdzie się skryć, gdy deszcz pada. Nie potrzebujecie myśleć o węglach ani ciepłych ubraniach na zimę, bo tam zimy nie ma.

A więc, drodzy Rodacy, kto chce się raz pozbyć tych kajdan niewolniczych, pracując na innych, komu już się naprzykrzyło wdychać te smrodliwe powietrze po miastach i fabrycznych osadach, kto chce mieć swe własne mleko, ser, masło, jaja, wszystko codziennie świeże, kto chce mieć swe warzywa, — jak sałatę, ogórki, kartofle, buraki, rzodkiewkę, kapustę i inne przez cały rok, niech kupi w Polskiej Kolonii "Korona", we Florydzie działkę ziemi choćby 10 akrów, bo na 10 akrach w Koronie można lepsze życie zrobić, aniżeli gdzieindziej na 40 akrach. Niech każdy zastanowi się nad tem, co dotąd przeczytał i działa natychmiast, szczególnie teraz, kiedy się nadarza tak niebywała sposobność, że nawet najbiedniejszy może się



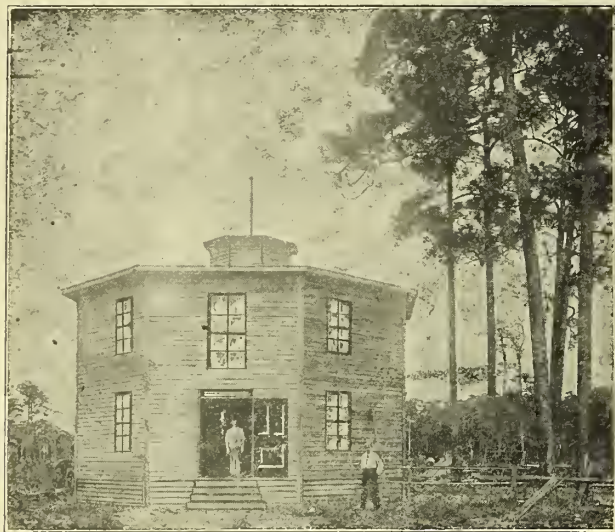
10). Grupa naszych polskich osadników przy domu ob. I. Waszewskiego w Koronie Florida.

W Koronie możecie założyć sobie ogród pomarańczowy, z którego możecie po kilku latach mieć utrzymanie, bez ciężkiej pracy aż do śmierci i pozostanie jeszcze waszym dzieciom. — Kupując ziemię osiedlając się w naszej Kolonii Korona, będziecie żyć w najpiękniejszej kolonii polskiej w całej Ameryce,



17). Trzy letnie pomelo (grape fruit) na naszych gruntach.

na naszych gruntach.



14). Dom ob. Trojanowskiego w Koronie Florida.

stać właścicielem kawałka gruntu w tak cudownym kraju jakim jest Floryda.

Jeżeli macie tylko \$50, to już możecie kupić 10 akrów, a resztę odpłacać po 50c od każdego akra miesięcznie, czyli 50 dolarów wpłaty na 10 akrów i \$5 odpłacać miesięcznie, nie płacicie żadnego procentu od sumy, którą wypłacacie, nie potrzebujecie płacić żadnego podatku aż do czasu, gdy wypłacicie swój grunt. Dajemy też ustępstwa w razie choroby, lub bezrobocia tak, że każdy jest pewny, że gdy zadatkuję kawałek gruntu, to go nie straci; jeżeliby z jakiegokolwiek powodu nie mógł swych rat odpłacać. Robimy jeszcze więcej, niż to, bo jeżeliby ktoś nie miał ani \$50, chciałby jednak mieć w Koronie kawałek gruntu, to może wpłacić 50c na każdy akier i 50c od



11). Polska plebania i niektórzy z parafian w Koronie Florida

akra wypłacać, czyli \$5.00 za 10 akrów z góry i \$5.00 na miesiąc wypłacać. Wszyscy ci, którzy wytną kupon — załączony przy końcu tego cyrkularza i przyjdą z nim do naszego biura, otrzymają do każdej 10 akrowej farmy jedną lotę darmo w miasteczku Dupont, tylko 2 mile od polskiego kościoła. Te loty za parę lat będą warte więcej, aniżeli zapłacicie za 10 akrów dzisiaj. Kto zaś płaci całą sumę odrazu, dostaje 10 procent taniej. Pomyślcie tylko czy możecie gdziekolwiek dostać lepsze i dogodniejsze warunki niż powyżej pisane. Tylko 17c dziennie potrzebujecie zaoszczędzić, aby za parę lat być sobie panem i dać należyte utrzymanie swej rodzinie. Czy pozwolicie, aby 17c dziennie było wam na przeszkodzie do niezależności i do majątku.

Lecz nie tylko biedni, nie tylko pracownicy fabryczni mogą znaleźć w Koronie zadowolenie i byt na starość zapewniony, lecz i ci, którzyśa zamożniejsi, którzy mogą sobie pozwolić na to, aby spędzić parę tygodni zimowych w Koronie, Florida. Ci mogą sobie nabyć po kawałku ziemi, pobudować willę, poza



16). Jedno z uroczych miejsc w okolicy naszych gruntrów.

kładać pomarańczowe ogrody i spędzać przynajmniej parę miesięcy w roku w tak ślicznym i zdrowym klimacie, jaki posiada Floryda. Każdą zimę tysiące bogatych anglików przyjeżdżają do Florydy, aby spędzić te parę miesięcy pod palmami, a uniknąć śniegu, mrozu i z tem idących niedogodności. Czy my, Polacy, nie możemy w podobny sposób postąpić?



12). Polacy zwiedzający nasze grunty, od lewej strony pan Dąbrowski z Chicago, który wtenczas zakupił 40 akrów tejże w Koronie i pan Słupecki.

Znane miasta zimowych wycieczek, jak słynne St. Augustine leży tylko 30 mil od Korony, po ślicznej ceglanej drodze lub koleją. Daytona i Ormond leżą też tylko w oddaleniu jednej godziny od Korony. W naszej kolonii Korona jest świetne miejsce do założenia kilku interesów, bo już spora liczba Polaków - osadników jest i wciąż nowi się osiedlają, a interesu polskiego jeszcze niema. Po wszelkie zakupna idą do Bunnell lub Dupont i zakupy robią u obconarodowców.



15). Chodowla rogacizny dobrze się opłaca.

A teraz, kończąc ten cyrkularz, daję ostateczną radę: — Przyjdźcie do naszego biura, mieszczącego się pn. 283 Canfield E., a wytłomaczę wam, jak możecie zwiedzić naszą kolonię "Korona" stosunkowo tanim kosztem. Ekskursje do naszej kolonii "Korona" we Florydzie, mamy każdy 1. i 3 wtorek w miesiącu. A więc działajcie dziś, bo jutro może być zapóźno. Powiadają, że "fortuna kołem się toczy" — nie dozwólcie zatem, by i ta sposobność was minęła.

Kup sobie kawał gruntu póki masz sposobność!
Chociażbyś zaraz nie mógł się osiedlić.

W razie utraty pracy albo choroby, będziesz miał zapewnione miejsce gdzie można żyć swobodnie przyjemnie i korzystnie, w najlepszym klimacie w świecie. 10 akrów w KORONIE, Florida, pod uprawą, przyniesie Wam więcej czystego dochodu, aniżeli 50 akrów w północnych stanach. 10 akrów w



KORONIE Florida, powinien każdy nabyć, kto jest w stanie odłożyć \$5. miesięcznie, bo za kilka lat jeszcze, grunt w tej okolicy będzie stanowczo za drogim do nabycia.

Rozrywki na świeżym powietrzu można mieć we dług upodobania, polowanie i rybołówstwo, kąpiele przez cały rok w Oceanie, i wycieczki do ślicznych



miejsc. Rolnictwo we Florydzie, jest najkorzystniejszym zajęciem, bo w tym równym i cudnym klimacie, można każdego dnia w roku orać, siać i sadzić.



Pomarańcze i Grape Fruit, które rosną w St. Johns powiecie, w którym leży nasza kolonia KORONA, równają się najlepszym w stanie Florida; jako dowód są tu sady które przynoszą wielkie dochody. — Figi, jak i brzoskwinie, gruszki, śliwki, jagody, orzechy, "peacans" także są produktami w powiecie St. Johns. Drobiazg nadzwyczaj się opłaca. Jedną z największych farm drobiu (chicken farm) w stanie Florida, jest w naszym St. Johns powiecie, blisko St. Augustine, a właściciel tej farmy oświadcza, że w całych Stanach Zjednoczonych niema



lepszey okolicy na chowanie drobiu, jak jest St. Johns, powiat we Floridzie. Bydło, cały rok ma świeżą paszę, na polach i w laskach, można także paść na zasianych paszach jako to: kukurydzy, krowi-groch, alfalfa itd., które zwykle są trzecim żniwem w naszej kolonii.

Każdy może w KORONIE być polepszyć.

Byznesista, który musi dzień i noc czuwać, ażeby interes nie podupadł, może w przyjemności i spokoju, z mniejszym kapitałem robić majątek z

plonów tej urodzajnej ziemi. Rzemieślnik, który swym talentem bogaci innych, może korzystniej i przyjemniej na świeżem powietrzu być sobie własnym panem. Robotnik, który siły i zdrowie marnuje, w niezdrowych fabrykach i kopalniach, może w KORONIE z małym kapitałem z plonów kilku akrów roli, być szczęśliwym i swobodnym człowiekiem. Każdy kto widział tę piękną okolicę, opisuje i opowiada o piękności, urodzajności i o cudnym klimacie i o tej dobrej ziemi w naszej kolonii.



9). Czek jednego z naszych osadników który świadczy o wydajności naszej ziemi.

Daremny kupon na lotę w Dupont, Florida

Kto kupi ziemię w naszej kolonii Korona i okaże ten kupon dostanie do każdej 10 akrowej działki jedną lotę 50x150 stóp za darmo w mieście Dupont, Fla.

Adres kupującego

Imię i nazwisko.....



Edw. I. Słupecki

ODEZWA Z PODRÓŻY

Do Nabywców Gruntu
w Polskiej Kolonii

KORONA FLORIDA

Szanowny Rodaku!

W tym miesiącu przechodzą dwa lata od czasu kiedy założyłem polską kolonię **KORONA**, w stanie Florida. Pomimo przeszkód, ciężkich czasów i wojny, kolonia nasza rozwija się pomyślnie.

Jak każdemu nabywcy w zeszłym wrześniu doniosłem, dla poratowania zdrowia byłem zmuszony wyjechać z Chicago i za poradą lekarzy udałem się do stanu Kalifornii.

Podróżując w rozmaitych okolicach Kalifornii miałem doskonałą sposobność dalej badać stosunki rolnicze w Kalifornii i porównać takowe ze stosunkami stanu FLORIDA.

Porównanie aktów powinno Szan. Pana interesować ponieważ Stany Kalifornia i Florida stoją prawie na równi pod względem pięknego łagodnego klimatu i produkcji owoców i jarzyn.

Który tan jest lepszy dla rolnika łatwo osądzić z następujących powodów:

1. W Florida jest klimat mierny, łagodny i przyjemny tak samo jak w Kalifornii.

2. W Kalifornii (z powodu suszy przez sześć miesięcy) w sadach pomarańczowych muszą być zakładane kosztowne irygacje, w FLORIDZIE z powodu dostatecznych deszczy w każdym miesiącu w roku, wydają sady pomarańczowe smaczniejsze owoce bez irygacji.

3. W Kalifornii jest tylko pewna (mała) część stanu, która się nadaje na pomarańczowe sady i zimowe jarzyny i ceny takich gruntów doszły do wartości od \$350.00 do \$1000.00 za akier. W FLORIDZIE (w Koronie) można jeszcze nabyć grunta po \$35 za akier bez procentu i na łatwe miesięczne spłaty.

Jako dowód cen gruntów, w Kal., załączam cyrkularz angielski, który pokazuje widok tej okolicy, w której cena gruntu jest od \$350.00 do \$500.00 za akier.

4. FLORIDA jest tylko 1000 do 1150 mil oddalona od największych miast, jak n. p. New York — Chicago, itd. — Kalifornia jest od 2200 do 3200 mil od tych samych miast przez co przesyłka produktów z Kalifornii jest o wiele droższa.

Z powodu powyższych faktów można wróżyć dla KORONY w Floridzie świetną przy-

szłość. Podług raportów publikowanych w gazetach w BUNNELL i ST. AUGUSTINE Florida, Kompania "Bunnell Development Co." robi wciąż ulepszenia na swoim obszarze gruntów, — każde ulepszenie przyczynia się do podniesienia wartości gruntu przez co pierwsi nabywcy najczęściej skorzystają.

Dla tego jaknajwiększa liczba naszych Rodaków powinna korzystać z tej świetnej sposobności. Gdyby każdy z nabywców zachęcił chociaż jednego więcej do nabycia działki gruntu w KORONIE, to w krótkim czasie liczba koroniarzy znacznie wzrośnie.

Wybitni znawcy gruntów i okolic, urzędnicy powiatowi i stanowi, oraz osiedleni i doświadczeni osadnicy, którzy przybyli z rozmaitych stanów, uznają te okolice i grunta jako najkorzystniejsze dla rolnika; jednakowoż znajdują się także i tacy, którzy z osobistych

powodów starają się zrujnować to, co przez mozolną i kosztowną pracę było zbudowane.

Niech więc każdy z rodaków słucha rady wiarogodnych braci, którzy są w Koronie osiedleni i radzą jaknajliczniej i najprędzej się tam osiedlać, a kto może, niech dokupi więcej póki można dostać po tak niskiej cenie i na tak łatwych warunkach, bo z pewnością taka sposobność nigdy się znowu nie nadarzy, bo wszędzie dobre grunta idą ciągle w górę, a zwłaszcza w Floridzie z powodu klimatu mogą dojść do takich samych wysokich cen jak w Kalifornii.

Z bratniem pozdrowieniem,

ED. I SŁUPECKI, w podróży.

P. S. — Zwracam szczególną uwagę na dwa artykuły, które były umieszczone w Polskich Dziennikach, które najlepiej dowodzą opinie nabywców i osadników.

Kopia z "Dziennika Chicagoskiego" z dnia 18 Marca b. r.

Z FLORYDY

O Polskiej Osadzie "Korona."

Wybitny polski przemysłowiec, p. Bolesław J. Różański, przysłał nam następującą korespondencję o słynnej polskiej kolonii KORONA, FLORIDA, z prośbą o umieszczenie:

Byłem w Koronie, Florida, już trzy razy, w roku 1914 i 1915 i za każdym razem krajobraz wyglądał tak zmieniony, że mi trudno od razu zorientować się, że to jest ta sama, nasza polska Korona.

W Koronie mam obecnie matkę i dwóch braci, Edmunda i Leona, którzy uprawili grunt

i już spodziewamy się dobrego zbioru. Żniwa pierwsze w tej okolicy przychodzą około pierwszego maja, więc w tym czasie warto iść zobaczyć tutaj zbiory.

Pewien mój dobry przyjaciel, który zakupił tutaj 40 akrów za gotówkę, bawił w Koronie na gościnie u różnych rodaków przez kilka tygodni. Tak się on wyraził o Koronie:

"Gdy kupiłem 40 akrów około rok temu, wiedziałem dobrze, że grunt we Floridzie po \$35 od akra — musi mieć swą wartość. Byłem w Kalifornii i innych Stanach, gdzie widziałem jak wszystko rośnie. W Kalifornii podołało mi się, lecz grunt kosztował (wcale nieprawy) od \$300 do \$750 i wyżej za akr. To



Stacya kolejowa w Korona, Florida.

było dla mnie za drogo. Przyszło mi na myśl jednak, że we Florydzie jest klimat prawie taki sam jak w Kalifornii. Grunt w takiej okolicy tak samo musi być równym. I cieszę się, że zdołałem zakupić tę moją czterdziestkę, ponieważ nikomu bym nie odsprzedał nawet za \$100 od akra teraz, a co ona będzie warta za trzy lub pięć lat?"

Byłem w Koronie i we wszystkich okolicznych miasteczkach jak Bunnell, Dupont, Favorita, Daytona itd. Wszędzie spotykałem się z różnymi farmerami, a każdy jak najpochlebniej wyrażał się o gruncie. "Patrz na mój ogród!" powiada jeden, "nie wierz, co ci mówię, ale patrz! Czybyś zdołał mieć takie zbiory w którymkolwiek innym Stanie, prócz Florydy?" I rzeczywiście. Takich podobnych plonów nigdzie nie widziałem.

W Koronie wstąpiłem do Mazurkiewicza, do braci Waszewskich, do p. Perlika, do p. Stel i wielu innych. Każdy pracował skrzętnie na bujnie rosnących polach. Jeden z braci Waszewskich, zapytany ileby przyjął za swoje 20 akrów, powiedział **TYLKO \$3,500.00**. To jest \$175.00 za akr. Grunt kosztował go tylko \$30 za akr, a po dwóch latach ma wartość najniższą \$175.00 za akr.

To wszystko tak mię zahartowało, tak mi podniosło ducha (bo i ja słyszałem o kłamstwach rozsiewanych w Chicago przez nibyto rozsądnych i rzetelnych ludzi), że wróciłem na razie do Chicago, lecz dałem rozkaz moją całą 40-tkę wyczyścić, a gdy będzie gotową, to sam pojadę do tej krainy cudownego klimatu i urodzajnej ziemi...

Powyższe słowa może każdy osobiście usłyszeć z ust owego Koroniarza. Sam mogę poświadczyć o wprost zadziwiająco uzdrawiającym klimacie w okolicy Korony, bo brat mój cierpiący przez dłuższy już czas na suchoty płucne, tutaj w pośród woni drzew sosnowych i terpentynowych, prawie zupełnie odzyskał siły i dzisiaj może podnieść cięższy kawał drzewa niż dwu zwyczajnych ludzi.

Przepraszam, że tyle się rozpisałem, lecz w ostatnich kilku miesiącach przychodzą do mych uszu przeróżne umyślnie rozsiewane niedorzeczności o tej okolicy, że dłużej nie mogłem pozwolić, ażeby je publicznie nie napiętnować jako kłamstwa. Ktokolwiek ma kawał gruntu w Koronie, ten nigdy pieniędzy swych nie straci, a zawsze będzie pewny, że w chorobie lub niedostatku może się udać na **WŁASNĄ** rolę.

Dobrodziejstwem jest dla nas Polaków ten kraj. Tutaj każdy powinien kupić sobie kawał gruntu dopóki jest tani. W Koronie akr obecnie kosztuje \$35, lecz jak mnie zawiadamia wyłączny polski agent chicagoski, p. Tomasz S. Blachowski, cena od 1go maja będzie \$40.00 za akr.

Z poważaniem,

Bolesław J. Różański,
Koroniarz.

(Adres p. Różańskiego znajduje się w Redakcyi.)

Kopia z "Dziennika Narodowego" z dnia 11 Stycznia b. r.

KORONA FLORIDA

(Dupont P. O.)

Korona, przyszłe polskie miasteczko i kolonia, założone dopiero rok temu, przez p. Ed. I. Słupeckiego, rozwija się bardzo pomyślnie, i wróży wielką przyszłość dla rodaków we Florydzie.

W przeciągu jednego roku, prawdziwych cudów nasi pierwsi osadnicy dokazali, o czym każdy na miejscu może się przekonać.

W Koronie, jest stacya kolejowa "Korona." Jest też kościół rzymsko-katolicki N. M. P. Królowej Korony Polskiej. W nowej plebanii dopiero wykończonej, mieszka ks. proboszcz na stale.

Odprawiliśmy tu, tego roku pierwszą pasterkę o północy, z towarzyszeniem orkiestry p. St. Dadał.



Pierwszy polski kościół w Koronie, Floryda pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Król. Korony Polskiej.



Łzy cisnęły się do oczu, serce przepełnione było jakąś niebiańską miłością, gdy zaśpiewano: "Wśród nocnej ciszy," w tej pierwszej czysto-polskiej" parafii we Florydzie.

Klimat jest tu cudny, woda dobra; można i z 10 szklanek wypić jedną za drugą i nie zaszkodzi.

Dziś w Boże Narodzenie, było tak ciepło jak w lipcu na północy.

Farmy są tu po \$25 akier. Loty w mieście rozmaicie są sprzedawane od \$150 do \$250.00. Zamożniejsi rodacy powinni się pospieszyć z zakupnem gruntu i lotów. Pan Jan Mazurewicz, prezydent Korony udzieli wszelkich informacji. P. O. Dupont, Fla.

O pocztę już się staramy. Najp. ks. biskup M. Curley z St. Augustine przyrzekł nam swoją szczególną opiekę.

Pod opieką N. M. P. Królowej Korony Polskiej dojdziemy do celu.

Ks. A. Bączyk

Proboszcz w Koronie

Dnia 25-go Grudnia, 1914



Gdzie wolałbyś być. tu gdzie burze śnieżne tamują pociągi, czy tam gdzie śpiewają ptaszki i wszystko jak najlepiej rośnie w polu, ogrodach i sadach.

BACZNOŚĆ RODACY!

Niebywała sposobność nabycia gruntów w
najsliczniejszej Kolonii polskiej

„KORONA”

we Florydzie. Gdzie już mamy Polski Kościół Polskiego Księdza i przeszło 50 Polskich osadników. W Koronie niema zimy, i nasi osadnicy zbierają plon ze swej roli 3 razy do roku. W Koronie możecie hodować pomarańcze, grape-fruit, banany i wszelkie inne tropikalne owoce. W Koronie, rośnie wszystko co tylko zasadzicie. W Koronie akier gruntu przynosi od \$100 do \$700 dochodu rocznie, w Koronie jest świetne miejsce do założenia kilku intersów. Jeżeli chcecie się dowiedzieć więcej o naszej kolonii KORONA Florida, przyjdźcie do naszego biura, jest otwarte w każdy dzień, od 9 godziny rano do 9 wieczorem, w niedziele od 6 popołudniu do 9 wieczorem. Każdy wtorek, czwartek i sobotę pokazujemy ruchome obrazki darmo. Jeżeli macie tylko \$5.00 to i tak możecie stać się właścicielem 10 akrów gruntu w Koronie. Przyjdźcie a wytłómaczymy wam w jaki sposób, nie pozwólcie aby ta sposobność minęła was, bo druga taka wam się nie nadarzy.

Polskie Biuro Kolonizacyjne

283 Canfield Ave. E.

Detroit Michigan.

